

Sygn. akt VI ACa 2000/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Marcin Łochowski

Sędziowie: SA Jolanta Pyżlak (spr.)

SO del. Renata Puchalska

Protokolant: Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. M.

przeciwko A. M.

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 października 2016 r.

sygn. akt III C 960/16

I zmienia zaskarżony wyrok w części w ten sposób, iż:

- w punkcie pierwszym zobowiązuje A. M., redaktora naczelnego (...) do opublikowania sprostowania o treści:

„Sprostowanie

W artykule (...) w (...) z dnia 28 maja 2016r. zawarto nieprawdziwe wiadomości nt. spółki (...), której G. M. był udziałowcem (do 17.07.2012r.) i (...), w której zarządzie zasiadał do 1.10.2013r.

Nieprawdą jest, że (...) nie wywiązała się jako podwykonawca z prac dla (...). Prace te zostały należycie wykonane na rzecz Zakładu (...) (wtedy poza Grupą (...)). Nieprawdą jest, że (...) nie wywiązała się z umowy z (...) z 2011r. Umowa ta została w całości wykonana i rozliczona.

Nieprawdą jest, że istniała możliwość wpisania (...) i G. M. do Rejestru (...), gdyż umowa została należycie wykonana, a poza tym była zawarta ze (...), która nie należała do Grupy (...).

Nieprawdą jest, że nieznanym powodem pożyczek dla (...) udzielonych przez spółki kontrolowane w 2009 r. i 2011r. przez zagraniczny kapitał (...). Z umów wynika, iż były one udzielane w ramach wspólnego przedsięwzięcia – inwestycji w unikalną maszynę do reprofilacji szyn. Zabezpieczeniem

pożyczek są weksle, zastaw rejestrowy na udziałach i na tej maszynie, z opcją przejęcia jej na własność. Nieprawdą jest, że z tytułu tych pożyczek nie naliczono jakichkolwiek odsetek.

Nieprawdą jest jakoby (...) przepłacał jakieś zlecenia dla (...). Ceny były rynkowe, a różnice pomiędzy poszczególnymi zleceniami wynikały m.in. z różnej długości torów w danym zleceniu.

G. M.”

w najbliższym od dnia uprawomocnienia się wyroku numerze (...), w dziale (...), taką samą czcionką jak artykuł prostowany, z nagłówkiem (...) drukowanym taką samą czcionką jak tytuł prostowanego artykułu;

- w punkcie drugim zasądza od A. M. na rzecz G. M. kwotę 1697 zł (tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II oddala apelację powoda w pozostałej części;

III zasądza od A. M. na rzecz G. M. kwotę 1140 zł (tysiąc sto czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 2000/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 lipca 2016 r. (data prezentaty) G. M. wniósł o nakazanie A. M., redaktorowi naczelnemu (...), opublikowania sprostowania o treści:

„Sprostowanie

W artykule (...) w (...) z dnia 28 maja 2016 r. zawarto nieprawdziwe wiadomości nt. spółki (...), w której G. M. był kiedyś udziałowcem (do 17.07.2012 r.) i (...), w której w zarządzie zasiadał do 1.10.2013 r.

G. M. nie jest związany obecnie z tymi spółkami.

Nieprawdą jest, że (...) nie wywiązała się jako podwykonawca z prac dla (...). Prace te zostały należycie wykonane na rzecz Zakład (...) (wtedy poza Grupą (...)). Nieprawdą jest, że (...) nie wywiązała się z umowy z (...) z 2011. Umowa ta została w całości wykonania i rozliczona.

Nieprawdą jest, że istniała możliwość wpisania (...) i G. M. do Rejestru (...), gdyż umowa została należycie wykonana, a poza tym była z (...), która nie należała do Grupy (...).

Nieprawdą jest, że nieznanym jest powód pożyczek dla (...) udzielonych przez spółki kontrolowane w 2009 r. i 2011 przez zagraniczny kapitał (...). Z umów wynika, iż były one udzielane w ramach wspólnego przedsięwzięcia – inwestycji w unikalną maszynę do reprofiliacji szyn. Zabezpieczeniem pożyczek są weksle, zastaw rejestrowy na udziałach i na tej maszynie, z opcją przejęcia jej na własność. Nieprawdą jest, że z tytułu tych pożyczek nie naliczono jakichkolwiek odsetek. Są one naliczane i regulowane obecnie na podstawie porozumienia z 4 września 2015 r.

Nieprawdą jest jakoby (...) przepłacał jakieś zlecenia dla (...). Ceny były rynkowe, a różnice pomiędzy poszczególnymi zleceniami wynikały m.in. z różnej długości torów w danym zleceniu.

G. M.”,

w najbliższym od dnia uprawomocnienia się wyroku numerze (...), w dziale (...), taką samą czcionką jak artykuł prostowany, z nagłówkiem (...) drukowanym taką samą czcionką jak tytuł prostowanego artykułu. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu według spisu kosztów.

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 sierpnia 2016 r. (data prezentaty) A. M., redaktor naczelny (...)wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 3 października 2016r. w sprawie o sygn. III C 960/16

Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od G. M. na rzecz A. M. kwotę 1.097,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej:

W dniu 28 maja 2016 r. w numerze (...) ukazał się artykuł autorstwa E. B. pt.(...). Wprowadzenie do artykułu zawierało bezpośrednie odniesienie do G. M., poprzez pryzmat firm mających z nim związek. Następnie artykuł przytaczał miejsce pochodzenia powoda oraz jego rys polityczny i zawodowy, również aktualny. Następnie przedstawiono informacje dotyczący spółki (...) i związku powoda z nią w latach 2004 – 2007, która to spółka nie wywiązała się prawidłowo z umowy jako podwykonawca prac dla (...). Następnie przedstawiono informacje na temat nieprawidłowego wykonania umowy przez spółkę (...), pożyczek zaciągniętych przez spółki (...) oraz niewywiązania się z nich przez spółki. Została też opisana umowa zawarta przez (...) w 2011 r. na reprofilację szyn i wątpliwości, jakie pojawiły się w związku z wyborem jej oferty.

Pismem z dnia 7 czerwca 2016 r. G. M. wystąpił do A. M. jako Redaktora Naczelnego (...), o sprostowanie nieprawdziwych i nieścisłych wiadomości zawartych w ww. artykule prasowym. Wniosek przytaczał poszczególne sformułowania materiału, które wymagały sprostowania. Sprostowanie nosiło identyczną treść jak w pozwie.

W odpowiedzi na wniosek, pismem z dnia 13 czerwca 2016 r. zastępca redaktora naczelnego (...)wskazał, że wniosek nie może zostać uwzględniony, że w sprawie informacji dotyczących spółek (...) może wystąpić jedynie osoba aktualnie figurująca w rejestrze tych spółek, uprawniona do ich reprezentacji, a nie powód, który obecnie nie ma z nimi nic wspólnego. Tym samym powód nie jest osobą zainteresowaną w rozumieniu Prawa prasowego, zaś żadna ze spółek nie wniosła o zamieszczenie sprostowania. W oparciu o art. 33 ust. 2 pkt. 2 Prawa prasowego odmówił zamieszczenia sprostowania.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art. 31a Prawa prasowego, na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Sprostowanie powinno zostać nadane w placówce pocztowej operatora pocztowego lub złożone w siedzibie odpowiedniej redakcji, na piśmie w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego. Powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy, ani zajmować więcej niż dwukrotność czasu antenowego, jaki zajmował dany fragment przekazu. Powinno być sporządzone w języku polskim lub w języku, w którym opublikowany został materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy przesądził, czy powodowi przysługuje status osoby zainteresowanej w rozumieniu powyższego przepisu, co kwestionował Pozwany. W ocenie tego Sądu nie sposób podzielić zarzutu pozwanego w tym zakresie. Artykuł ponad wszelką wątpliwość dotyczy G. M. jako osoby fizycznej. Świadczy o tym cała jego treść, wzmocniona dodatkowo zdjęciem zajmującym znaczną część materiału. Owszem, artykuł traktuje o spółkach (...), z którymi G. M. był związany, niemniej dzieje się to na potrzeby rozprawy o samym powodzie, a nie o spółkach jako takich. Impulsem do napisania artykułu był fakt powołania G. M. do Zarządu (...), na co wskazuje lead artykułu. Wnioski nasuwające się po przeczytaniu artykułu sprowadzają się do oceny działania w przytoczonym

okresie nie spółek (...) a samego powoda jako osoby fizycznej. Zatem powód posiada status osoby zainteresowanej w rozumieniu przytoczonego przepisu, zaś zarzut pozwanego musi być oceniony jako formalistyczny, odbiegający od treści merytorycznej artykułu.

Sąd I instancji uznał, że powód spełnił warunki „przedsądowe” sprostowania wymagane przez ustawę, w postaci dochowania terminu do wystąpienia z wnioskiem o sprostowanie, sporządzenia go we właściwym języku, podpisania, wskazania danych personalnych prostującego i jego adresu. Okoliczności te nie były kwestionowane przez pozwanego. Wbrew zarzutom pozwanego, sprostowanie (identyczne na etapie „przedsądowym” i w pozwie) spełnia również warunek jego objętości. Sprostowanie nie przekracza dwukrotnej części tych fragmentów artykułu, do których się odnosi.

Zgodnie z art. 39 Prawa prasowego, jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-3 lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5, zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 lub 2, może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania. Roszczenie wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od dnia opublikowania materiału prasowego. Powód dochował terminu do wystąpienia z niniejszym powództwem, co było okolicznością bezsporną w sprawie.

Sąd Okręgowy dokonał również oceny sprostowania pod kątem wymogów z art. 31a ustawy, tj. rzeczowości i odnoszenia się do faktów sprostowania nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. W ocenie tego Sądu powództwo nie spełnia wymagań w tym zakresie.

Pierwszy akapit sprostowania stanowi swojego rodzaju wstęp do sprostowania, traktując ogólnie o nieprawdziwości informacji dotyczących spółek (...). Z racji tego mija się z wymogiem rzeczowości. Sprostowanie powinno wprost wskazywać, na czym polegała nieprawdziwość lub nieścisłość informacji. W ocenie Sądu Okręgowego tego rodzaju wstęp do sprostowania stanowi swojego rodzaju polemikę z artykułem, ogólne wdanie się w spór z jego treścią. Mija się z celem instytucji sprostowania, którym jest zwięzłe, rzeczowe przedstawienie faktów zaprezentowanych w sposób nieprawdziwy bądź nieścisły w materiale prasowym, nie zaś polemika. Chodzi o wypunktowanie konkretnych faktów z artykułu, przedstawionych w sposób nieprawidłowy w rozumieniu art. 31a ustawy.

Omawiane zdanie sprostowania zawiera również informację dotyczącą czasokresu, w jakim powód był udziałowcem w jednej i członkiem zarządu w drugiej Spółce. Sformułowanie to ani nie precyzuje informacji zawartych w artykule co do powyższego, ani też nie prostuje nieprawdziwej informacji w tym zakresie. Ma charakter czysto informacyjny dla czytelnika, wykracza poza ramy artykułu. Z treści artykułu wynika, że w latach 2004 – 2007 powód był jedynym udziałowcem w spółce (...). Powód nie zanegował tego faktu, a wręcz potwierdził go w treści sprostowania, wskazując, że udziałowcem w spółce był do 2012 r. Fakt zawarty w artykule zawiera się w tym. W dalszej części artykułu znajduje się stwierdzenie, że G. M. był współwłaścicielem i prezesem spółki (...) w latach 2004 – 2013. Powód nie zanegował tego i analogicznie jak wyżej potwierdził, że w zarządzie spółki zasiadł do października 2013 r. Fakt podany w tym zakresie przez powoda pokrywa się całkowicie z przytoczeniem artykułu. Sąd I instancji nie dopatrył się w jaki sposób informacje dotyczące powyższych kwestii, przedstawione w sprostowaniu, miałyby spowodować uściślenie faktów przedstawionych w materiale prasowym bądź zanegować ich prawdziwości.

Kolejny akapit sprostowania, wskazujący na to, że G. M. nie jest związany obecnie z tymi spółkami również nie spełnia wymogu jak wyżej. W artykule nie znajduje się informacja, aby powód w dacie sporządzania artykułu był związany ze spółkami. Brak jest zatem przedmiotu sprostowania. W tak sformułowanym sprostowaniu, zdaniem Sądu Okręgowego, dostrzec można jedynie funkcję informacyjną, a nie prostującą treść nieścisłą lub nieprawdziwą. Ta zaś jest niedopuszczalna jako godząca w cel instytucji sprostowania.

Kolejne trzy akapity sprostowania odnoszą się do zanegowania informacji przytoczonej w artykule, iż spółka (...) nie wywiązała się jako podwykonawca z prac dla (...), faktu istnienia możliwości wpisania spółki (...) i G. M. do Rejestru (...) oraz faktu, iż nieznanym był powód udzielenia pożyczek dla (...) przez spółki kontrolowane przez kapitał zagraniczny. Informacje na ten temat zostały przytoczone jako cytaty z informacji udzielonej przez rzecznika (...) M. S., jako rezultat

lektury zapisów KRS i audytu prowadzonego w 2014 r. W ocenie Sądu Okręgowego słusznie pozwany podnosi, że sprostowanie w tym zakresie winno przybrać formę odniesienia do cytatu, poprzez zanegowanie faktu uzyskania takiej informacji bądź jej uściślenie. Niedopuszczalne również jest żądanie sprostowania poprzez przytoczenie treści umów pożyczki, celem wykazania istnienia powodu ich uzyskania przez (...), czy też przedstawienie obecnego sposobu regulacji odsetek. W takim zakresie sprostowanie, podobnie jak wyżej ma charakter informacyjny i wykracza poza zakres instytucji sprostowania.

W ocenie Sądu I instancji, również roszczenie przedstawione w ostatnim akapicie nie zmierza do uściślenia ani sprostowania informacji nieprawdziwej. We fragmencie artykułu, którego dotyczy ta część sprostowania, została przytoczona treść zawiadomienia o wszczęciu wewnętrznego postępowania w sprawie, w którym G. K., ówczesny członek zarządu (...) zarzuciła pracownikom swojej firmy zaniechanie niezbędnych ustaleń rynkowych. Informacja zawarta w artykule dotyczy tego, co znalazło się w ww. zawiadomieniu. Sprostowanie wymaga zatem odniesienia się do jego treści, a nie faktów istniejących obiektywnie poza nim. Oceny tej nie zmienia podtytuł poprzedzający tę część materiału, tj. (...). Sąd Okręgowy podzielił stanowisko pozwanego, że nie sposób rozpatrywać pytania tytułowego poprzez przyzmat nieścisłości faktu czy też jego nieprawdziwości. Pytanie to nie przytacza bowiem żadnego faktu. Poddaje jedynie kwestie przytoczone w artykule pod rozważę.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powód jest osobą zainteresowaną w rozumieniu art. 31a ustawy, pomimo, że w artykule mowa jest o spółkach (...). Powód pełnił w nich bowiem określone funkcje bądź był ich udziałowcem. Pomimo tego należy dokonać cezurę czasowej, zgodnie z którą należy ocenić uprawnienia powoda do wypowiedzania się niejako za spółki. Ja podał sam powód w treści sprostowania, jego związek ze spółkami ustał odpowiednio w 2012 i 2013 r. W ocenie tego Sądu powód jest uprawniony do wypowiedzania się o działaniach spółek, bądź faktach zaistniałych w odniesieniu do nich w tamtym okresie. Nie sposób jednak przyznać mu takiego uprawnienia po upływie tego okresu. Powód utracił bowiem uprawnienie do wypowiedzania się w ich imieniu. Od tego czasu poczynania spółek, ich kondycja finansowa, nie mają nic wspólnego z powodem. Zatem w zakresie, w jakim powód wypowiada się o porozumieniu z września 2015 r., dotyczącym rozliczenia należności z tytułu odsetek w związku z zaciągniętymi umowami pożyczki, nie posiadani statusu osoby zainteresowanej w rozumieniu art. 31a ww. ustawy.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto, iż w przedmiotowym postępowaniu jego rolą nie jest badanie informacji zawartych w artykule pod kątem ich prawdziwości. Sąd nie bada również prawdziwości faktów przedstawianych w ramach sprostowania. Instytucja przewidziana w art. 31a Prawa prasowego służy przede wszystkim rzetelnemu informowaniu społeczeństwa o rzeczywistym stanie rzeczy, a przynajmniej zapoznaniu się ze stanowiskiem „drugiej strony”. Sprostowanie ma dotyczyć faktów, a nie ocen czy opinii. Powinno być rzeczowe, związane, konkretne, dotyczyć sedna zagadnienia, jasno wytykać autorowi materiału prasowego błędy faktyczne lub nieścisłości. Wymogi merytoryczne i objętościowe należy interpretować precyzyjnie. Niedopuszczalne jest zawieranie w sprostowaniu wypowiedzi polemicznych (jak miało to miejsce w niniejszej sprawie), która to sytuacja może prowadzić do oddalenia powodztwa.

W sytuacji, w której sprostowanie zawiera sformułowania niedopuszczalne w świetle powyższego, Sąd nie może dokonywać modyfikacji jego treści. Przyjmuje się, że: „Sąd jest uprawniony do ingerencji w treść sprostowania lub odpowiedzi w takim zakresie, w jakim jest to dopuszczalne w odniesieniu do żądań powoda” (uchwała SN z 17 września 2008 r., III CZP). Sąd nie może dodawać żadnych nowych zwrotów lub sformułowań, zmieniających sens wypowiedzi, a co najwyżej może w drodze korekty „technicznej” pewne elementy ze sprostowania usunąć (np. literówki, powtórzenia, błędy stylistyczne lub gramatyczne).

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c. i § 8 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 31 a ust. 1 ustawy Prawo prasowe i uznanie, że dla spełnienia wymogu rzeczowości i odnoszenia się sprostowania do faktów nie wystarcza uznanie, że wszystkie

wypowiedzi w sprostowaniu powoda są na temat, korygują stan podany lub zasugerowany w artykule i uzupełniają pominięte przez autora istotne okoliczności sprawy;

2. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 31 a ust. 1 ustawy Prawo prasowe i zanegowanie informacyjnej funkcji sprostowania i możliwości sformułowania go w sposób mogący być alternatywą dla wersji przekazu prasowego wraz z jego środkami redakcyjnymi (mowa zależna, zdjęcia, nagłówki);

3. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 31 a ust. 1 ustawy Prawo prasowe i pominięcie, że zgodnie z tym przepisem sprostowaniu podlegają wiadomości, a nie zawsze tylko poszczególne zdania lub części zdań artykułu, zwłaszcza w sytuacji, gdy nieprawdziwe lub nieścisłe wiadomości wynikają lub są zasugerowane łącznie przez odpowiednią sekwencję zdań, dobór słów, umieszczenie poszczególnych tez pod pokreślonymi nagłówkami i odczytanie ich w kontekście celów i przekazu całego artykułu lub nawet linii czasopisma;

4. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 31 a ust. 1 ustawy Prawo prasowe i uznanie, że nie podlegają sprostowaniu wiadomości skonstruowane na bazie cytatu z cudzej wypowiedzi (rzecznik prasowy), w tym anonimowe (audytorzy, kontrolerzy, byli pracownicy) tj. że takie wiadomości można prostować wyłącznie w zakresie tego, czy ktoś tak powiedział czy nie;

5. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 31 a ust. 1 ustawy Prawo prasowe i uznanie, że G. M. nie przysługuje legitymacja do prostowania wiadomości na temat spółek (...), gdy dotyczą one okresu, kiedy nie był on już z nimi związany, podczas gdy wszelkie wiadomości w artykule, także dotyczące tego okresu, zostały tam zawarte tylko jako przyczynek do oceny G. M.;

6. naruszenie prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 33 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 2 pkt 2 Prawa prasowego, stanowiące konsekwencję naruszeń zarzucanych ad. 1-5 powyżej i polegające na uznaniu, że pozwany miał podstawy odmowy publikacji sprostowania;

7. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treści zebranego materiału dowodowego (np. wiadomości, których nie dopatrzyl się Sąd zostały zawarte w artykule lub Sąd wyczytał z artykułu wiadomości precyzujące stan faktyczny, których tam nie zawarto) i oparcie oceny prawnej wyłącznie na subiektywnym odczytaniu poszczególnych wiadomości artykułu przez Sąd lub odczytaniu wskazanym przez pozwanego, z pominięciem wiadomości odczytanych z artykułu przez powoda lub możliwych obiektywnie do odczytania przez każdego przeciętnego czytelnika, podczas gdy sprostowaniu podlega każda wiadomość możliwa do odczytania z artykułu obiektywnie lub choćby tylko subiektywnie przez powoda.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów od pozwanego na rzecz powoda, jak również kosztów postępowania apelacyjnego; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany wnosil o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest w przeważającej części uzasadniona.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy oddalił powództwo uznając, iż tekst sprostowania nie spełnia wymogu rzeczowości i odnoszenia się do faktów sprostowania nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. W ocenie tego Sądu pierwszy akapit stanowi jedynie wstęp do sprostowania i mija się z wymogiem rzeczowości. Tymczasem zgodnie z utrwalonym orzecznictwem w tekście sprostowania zainteresowany może przytoczyć fragment prostowanego materiału prasowego albo przywołać jego sens. Taki element czyni sprostowanie bardziej czytelnym, zrozumiałym, wskazuje na jego kontekst (zob. wyr. SN z 15.5.2008 r., I CSK 531/07, MoP 2008, Nr 12, s. 620). Tak jest w niniejszej sprawie. Pierwsze zdanie przytacza czego ma dotyczyć sprostowanie, przedstawia w skrócie

jego sens, przywołuje też podstawę faktyczną wypowiedzi powoda na temat spółek, przedstawia w istocie od kogo to sprostowanie pochodzi. Nie można zatem uznać, aby miało się z wymogiem rzeczowości.

Brak jest natomiast podstaw do przytaczania informacji, że powód nie jest już związany ze wskazanymi w artykule spółkami, z powodów, które wskazał Sąd I instancji.

Natomiast - wbrew twierdzeniom Sądu I instancji - sprostowaniu na ogólnych zasadach podlegają wiadomości i stwierdzenia zawarte w cytowanych lub omawianych przez dziennikarzy wypowiedziach osób trzecich, nie tylko wypowiedzi odredakcyjne (zob. wyr. SN z 29.6.2007 r., I CSK 81/07, Legalis). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 listopada 2016 r. I CSK 733/15: „Dane o faktach dotyczących żądającego ich sprostowania mogą być w materiale prasowym zrelacjonowane wprost, w formie wypowiedzi autora materiału prasowego o tym, do jakich wniosków doprowadziły go czynności podjęte w czasie zbierania materiałów do publikacji. Jest jednak możliwe, że autor materiału prasowego zreferuje w nim wyniki wywiadów od osób, na relacjach których buduje obraz faktów. Kolejność zestawienia tych wypowiedzi wraz z komentarzem autora materiału prasowego prowadzi wówczas czytelników do konkretnych wniosków o faktach. Forma wypowiedzi stanowiących materiał prasowy zależy od stylu preferowanego przez autora i technik językowych, które uznaje za właściwe do zastosowania przy budowie konkretnej wypowiedzi. Materiał prasowy podlega sprostowaniu niezależnie od tego, jaką technikę zastosował jego autor w celu zbudowania pewnego obrazu rzeczywistości. Sprostowaniu podlegają też teksty, których autorzy osiągają postawiony sobie cel przez cytowanie wypowiedzi osób trzecich, w porządku prowadzącym czytelnika do konkretnych wniosków o faktach, na które autor chce wskazać. Zastosowanie tej czy innej techniki językowej i stylistycznej przy redagowaniu materiału prasowego nie zwalnia od obowiązku opublikowania jego sprostowania.” Podzielając ten pogląd, należy uznać, za nieprawidłowe stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż sprostowanie cytowanych wypowiedzi osób trzecich mogłoby nastąpić jedynie przez zaprzeczenie pochodzenia takich informacji od tych osób. A zatem żądanie sprostowania wiadomości zawartych w cytowanych w artykule wypowiedziach osób trzecich, również zasługuje na uwzględnienie.

Sprostowanie należy ograniczyć wyłącznie do sfery czysto informacyjnej, tj. zawęzić do przekazu o faktach, dających się weryfikować według kryterium prawda/fałsz. Nie oznacza to wszak, że nie jest możliwe w ramach sprostowania przedstawienie uzasadnienia własnego komunikatu o fakcie, zwłaszcza poprzez podanie innych okoliczności towarzyszących faktowi. Jak wskazano w projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo prasowe: "Celem sprostowania – zgodnie skądinąd z definicją słownikową tego pojęcia – pozostanie odniesienie się do wiadomości, które są nieprawdziwe lub nieścisłe (niepełne, zaprezentowane wybiórczo)" (zob. uzasadnienie uchwały Senatu z 24.5.2012 r. w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe, druk nr 463).

Brak jest natomiast podstaw do udzielenia przez powoda informacji co obecnemu sposobu spłacania odsetek przez spółki, informacja ta wykracza poza zakres sprostowania, jak też słusznie zauważył Sąd I instancji, powód nie ma już legitymacji do wypowiedzi na temat spółek, dotyczy to bowiem okresu, kiedy nie był już z nimi związany.

Sprostowaniu natomiast na ogólnych zasadach podlegają wiadomości zawarte w tytułach materiałów prasowych (zob. wyr. SN z 15.5.2008 r., I CSK 531/07, MoP 2008, Nr 12, poz. 620), jak również sugestie. Wielokrotnie dziennikarze w materiałach prasowych operują niedomówieniami, supozycjami, aluzjami, sugestiami. Czytelnicy na podstawie tych środków retorycznych wyrabiają sobie pogląd na rzeczywistość. Zainteresowany nie może być pozbawiony prawa do reakcji zawsze, gdy dziennikarz postanowi powiedzieć coś nie wprost (zob. wyr. SA w Warszawie z 5.6.2007 r., I ACa 95/07, niepubl.). Żądanie sprostowania, o jakim mowa w art. 31a Prawa prasowego, odnosi się także do takiej sytuacji, gdy poszczególnym fragmentom tekstu, analizowanym w oderwaniu od innych fragmentów, nie można postawić zarzutu nieprawdziwości, ale fragmenty te zestawione w całość, w określonej konfiguracji przekazują czytelnikowi informację nieprawdziwą lub co najmniej nieścisłą. Sprostowanie może więc dotyczyć nie tylko przeinaczenia powodującego nieprawdziwość informacji, lecz także pominięcia istotnej okoliczności mającej znaczenie dla oceny, czy przekazywana informacja jest prawdziwa i ścisła (zob. wyr. SA w Katowicach z 25.5.2006 r., I ACa 156/06, Legalis).

A zatem również sugestia zawarta w podtytule (...) może być przedmiotem sprostowania.

Jak się wskazuje w orzecznictwie: każda informacja uznana przez zainteresowanego za nieścisłą lub nieprawdziwą, zawarta w danym materiale prasowym, może podlegać odrębnemu sprostowaniu, a prawo prasowe nie wymaga, by tekst sprostowania został zredagowany jako wypowiedź w określonej postaci stylistycznej i formie gramatycznej. Jednak o pochodzeniu tekstu od powoda dostatecznie świadczy umieszczony pod nim podpis.

Sąd Okręgowy wskazał, iż nie może dokonywać modyfikacji treści sprostowania, jednak jak się przyjmuje w orzecznictwie - w sytuacji, w której w materiale prasowym jest kilka wiadomości uznanych przez zainteresowaną osobę za nieprawdziwą lub nieścisłą, albo za zagrażającą dobrom osobistym, każda z nich może podlegać odpowiednio sprostowaniu i każdej z nich dotyczy reżim określony w art. 32 ust. 7 Prawa prasowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 maja 2008 r. I CSK 531/07 LEX nr 438292). W wypadku wyraźnego wyodrębnienia poszczególnych sprostowań, jeśli negatywne przesłanki publikacji zajdą tylko w odniesieniu do niektórych z nich, to pozostałe jednostki podlegają publikacji.

Ustawodawca uprawnia zainteresowanego do „sprostowania wiadomości”, jednakże – zależnie od kontekstu wypowiedzi i znaczenia użytych słów – samo zaprzeczenie może prowadzić w sposób konkludentny, a nawet wprost, do wskazania alternatywnej wersji. Nie ma więc podstaw, by odmawiać danej wypowiedzi cech sprostowania w oparciu o czysto literalną postać, lecz należy ocenić, czy ze względu na wydźwięk i kontekst, obiektywnie oferuje ona konkretną alternatywę dla odnośnej wiadomości prasowej (zob. wyr. SN z 15.5.2008 r., I CSK 531/07, MoP 2008, Nr 12, s. 620). W niniejszej sprawie powód zaprzeczał podanym w artykule informacjom, podając jednocześnie alternatywną informację; brak jest zatem podstaw, aby nie uwzględnić jego żądania opublikowania sprostowania zarówno co do braku istnienia podstaw do wpisania go do rejestru nierzetelnych kontrahentów Grupy (...), wykonania i rozliczenia zawartych umów, jak i należytego zabezpieczenia pożyczek.

Sprostowanie jest środkiem prezentacji własnego, subiektywnego stanowiska zainteresowanego co do roztrząsanych na łamach prasy faktów; nie jest instrumentem przywracania informacji prasowej prawdziwego charakteru. Swoistym „bezpiecznikiem” w ramach koncepcji subiektywistycznej sprostowania jest przypadek „oczywistej nieprawdziwości sprostowania” (zob. J. Sobczak, Ustawa prawo prasowe, s. 324). W takim przypadku art. 5 k.c. pozwala redaktorowi naczelnemu odmówić żądaniu publikacji sprostowania, którego treść narusza zasady współzycia społecznego. Za „oczywiście nieprawdziwe” sprostowania należałoby uznać te, które są formułowane przez zainteresowanych w złej wierze, tj. oni sami są ewidentnie przekonani o ich nieprawdziwości, a także i te, które choć formułowane w dobrej wierze, to w stopniu skrajnym obrażają zdrowy rozsądek i elementarne wskazania podstawowej wiedzy. Sprostowania oczywiście nieprawdziwe, jako z natury swej sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, podlegają odmowie publikacji. Jednakże formuła taka powinna być stosowana wyjątkowo. Zakwalifikowanie sprostowania jako „oczywiście nieprawdziwego” nie jest możliwe, jeśli wniosek o nieprawdziwości tezy sprostowania wymagałby jakiegokolwiek postępowania dowodowego. Coś, co wymaga dowodzenia, oczywiście już nie jest. Można zatem przyjąć, że zakres sprostowań oczywiście nieprawdziwych wyznaczony jest przez sferę notoryjności powszechnej. Takie okoliczności nie zostały wykazane w niniejszej sprawie.

W konsekwencji należało zmienić częściowo rozstrzygnięcie Sądu I instancji przez uwzględnienie powództwa w przeważającej części. Sąd Apelacyjny dokonał także korekt językowych i gramatycznych tekstu sprostowania.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 i 386§1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. uznając powoda za wygrywającego w przeważającej części. Postawą zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym był § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015r. poz. 1805).